

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2023 r.,
sprawy z wniosku **E.D. i W.D.**,
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt II AKa 328/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt III Ko 658/21

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców E.D. i W.D. opłatą sądową za postępowanie kasacyjne, zwalniając ich od wydatków tego postępowania.**

(P.B.)

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt III Ko 658/21 zasądził na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa) od Skarbu Państwa na rzecz E.D. i W.D. kwoty po 135.000 zł tytułem

zadośćuczynienia oraz po 21.272,04 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku, z tytułu represjonowania J.D. przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, działające na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim za okres od 18 lipca 1944 r. do dnia 14 stycznia 1946 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, oddalając wniosek w pozostałej części.

Wyrok ten zaskarżył pełnomocnik wnioskodawców, w zakresie w jakim oddalał on dalej idące żądanie wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a ustawy lutowej w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. i art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię na skutek bezpodstawnego uznania, że w niniejszej sprawie nie wykazano zasadności przyjęcia kryterium ustalenia odszkodowania za świadczone prace przymusowe w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie, podczas gdy w ocenie wnioskodawców na potrzeby szacowania przedmiotowego odszkodowania należy przyjąć wynagrodzenie co najmniej przeciętne, gdyż to właśnie ze względu na fakt, iż ojciec wnioskodawców za swoją działalność niepodległościową został zatrzymany, a następnie wywieziony w głąb Związku Radzieckiego do K., gdzie zmuszony został do wykonywania przymusowych bardzo ciężkich prac fizycznych przy wyrębie drzew, za które nie otrzymał on żadnego wynagrodzenia, a nadto represji tych doznał w bardzo młodym wieku, przez co został pozbawiony możliwości rozwoju osobistego i zawodowego przez ponad 18 miesięcy, stosowane metody śledcze i urągające ludzkiej godności warunki osadzenia oraz ciężka praca fizyczna doprowadziły do utraty przez niego zdrowia i osłabienia organizmu, a czas izolacji skutkował tym, iż po odzyskaniu wolności miał on ograniczone możliwości podjęcia dalszej edukacji, a następnie rozwoju zawodowego oraz brak perspektyw na podjęcie lepiej płatnej pracy zawodowej, wobec czego należy dojść do wniosku, że gdyby J.D. nie został niesłusznie pozbawiony wolności i zesłany na S. do wykonywania ciężkich prac fizycznych, mógłby zacząć uzyskiwać co najmniej przeciętne wynagrodzenie już w czasie od jego aresztowania do powrotu do domu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, skutkujący niewłaściwym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez J.D. na skutek represjonowania go przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości działające na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Rzymskim za okres od 18 lipca 1944 r. do 14 stycznia 1946 r. jest kwota łączna 270.000 zł, pomimo iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, zaś te względy przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawców znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia;
3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie i nieuwzględnienie we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, które miały wpływ na wymiar krzywd J.D., a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, w szczególności sposobu w jaki był zatrzymany i traktowany w trakcie osadzenia ojciec wnioskodawców, osadzenia w więzieniu, a następnie wywiezienia w bydłących wagonach do radzieckiego obozu pracy, długiego okresu izolacji, młodego wieku ojca wnioskodawców, bardzo złych warunków osadzenia, rozłąki z rodziną, towarzyszącego mu strachu i poczucia izolacji, silnego stresu z powodu niepewności co do okresu pozbawienia wolności, braku odpowiedniej opieki medycznej i wyżywienia, zmuszania do ciężkiej fizycznej niewolniczej pracy, stosowania przemocy przez obozowych strażników więziennych, negatywnego wpływu tych wydarzeń na jego zdrowie fizyczne i psychiczne oraz przeżywanej latami traumy;
4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, tj. uznanie, że wobec ojca wnioskodawców brak natężenia niekorzystnych okoliczności, które aż tak bardzo negatywnie

wpłynęłyby na jego stan zdrowia, w tym zdrowia psychicznego, bądź doprowadziły go do trwałego kalectwa uniemożliwiającego jego samodzielnie funkcjonowanie, podczas gdy okoliczności te znalazły potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

5. z ostrożności procesowej obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zb. z art. 8 ust. 2a ustawy lutowej, poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości łącznej 270.000 zł jest kwotą odpowiednią w przypadku krzywd J.D. doznanych na skutek represjonowania go przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości działające na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Rzymskim za okres od 18 lipca 1944 r. do 14 stycznia 1946 r. oraz niewskazanie, w jaki sposób i na jakiej podstawie sąd pierwszej instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia w kwocie 270.000 zł na rzecz wnioskodawców.

Jednocześnie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowych kwot po 1.480.008,85 zł na rzecz każdego z wnioskodawców tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz po 36.318,42 zł na rzecz każdego z wnioskodawców tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanego środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt II AKa 328/22 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł pełnomocnik wnioskodawców, podnosząc zarzuty:

1. rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegającego na dokonaniu przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej, poprzez niedostrzeżenie

uchybień sądu pierwszej instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych temu orzeczeniu i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia;

2. rażącego naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2018, poz. 2099) w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegającego na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd drugiej instancji pełnej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według przedłożonego przez pełnomocnika spisu kosztów, a w przypadku jego niezłożenia według norm przepisanych od Skarbu Państwa.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Dlatego też określone zarzuty kasacyjne winny być kierowane w stosunku do wyroku sądu *ad quem*, a nie sądu pierwszej instancji. Ponadto zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być wniesiony wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad*

quem (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprowadzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że pierwszy zarzut nie tylko jest całkowicie nietrafiony, lecz stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi, na podstawie których określono wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Trudności sprawia już samo zdekodowanie, które konkretnie zarzuty apelacyjne w ocenie skarżącego nie zostały rozpoznane w sposób rzetelny. Ponosi on, że uchybienie sądu drugiej instancji polegało „na dokonaniu przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia”. Rzecz w tym, że apelacja atakowała niewłaściwe zasądzenie zadośćuczynienia zarówno w punkcie 2 (błąd w ustaleniach faktycznych), jak i w punkcie 3 (obraza art. 410 k.p.k.) oraz punkcie 4 (naruszenie art. 7 k.p.k.), a także w punkcie 5 (obraza art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zb. z art. 8 ust. 2a ustawy lutowej). Biorąc pod uwagę, że skarżący w kasacji wskazuje na naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. i

art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jedynie domyślać się można, że nierzetelną kontrolę instancyjną wiąże ze sposobem rozpoznania zarzutów 3 i 4 apelacji, które dotyczyły naruszenia przez sąd *a quo* właśnie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w związku z przyznaniem zadośćuczynienia.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd odwoławczy odniósł się osobno do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawców, w tym do zarzutów 3 i 4. Ustosunkowując się do niedoszacowania wysokości zadośćuczynienia zauważył, że sąd *meriti* wziął pod uwagę wszystkie okoliczności eksponowane przez skarżącego, w tym czas trwania pozbawienia wolności (18 miesięcy), bardzo ciężkie warunki transportu i pobytu w obozie w okolicy K., doświadczanie przemocy, poczucie skrzywdzenia, natężenie stresu, obawy o życie i przyszłość, czy też wykonywanie niewolniczej, przymusowej pracy ponad siły. Słusznie podkreślał, że kwota zadośćuczynienia mieści się w granicach sędziowskiego uznania, która w wypadku z istoty niewyraźnej w pieniądzu krzywdy, korzysta z przyznanej przez ustawodawcę stosunkowo szerokiej swobody. To na wnioskodawcy spoczywał ciężar wykazania uszczerbku na zdrowiu J.D. i jego związku z warunkami w jakich odbywał on karę pozbawienia wolności. Tymczasem tego rodzaju dowodów nie przedstawiono. Za takowe z całą pewnością nie można uznać ogólnych zeznań wnioskodawców dotyczących pogorszenia stanu zurwia ich ojca. Przyznane zadośćuczynienie w łącznej kwocie 270.000 zł z całą pewnością nie odbiega od kwot zwyczajowo zasądzanych w tego rodzaju sprawach, które wynoszą od kilku do kilkunastu tysięcy złotych za jeden miesiąc. Oczywiście żadna kwota nie zrekompensuje krzywdy doznanej z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności, gdyż sytuacja taka nigdy nie powinna mieć miejsca. Nie zmienia to jednak faktu, iż kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy w odniesieniu do zasądzzonego zadośćuczynienia nie sposób uznać za nierzetelną. O obrazie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie może być zatem mowy.

Przechodząc do omówienia drugiego z podniesionych zarzutów, tj. obrazu art. 8 ust. 2a ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.c. zauważyć należy, że odnosi się on w istocie do wyroku sądu pierwszej instancji, co jak wskazano na wstępie jest niedopuszczalne. To właśnie sąd *a quo* ustalał wysokość szkody, a sąd

odwoławczy jedynie ją zaakceptował. Skoro zatem sąd *ad quem* nie stosował wskazanych wyżej przepisów, to oczywistym jest, że nie mógł ich naruszyć. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że sposób rozpoznania zarzutu apelacyjnego określonego w punkcie 1 dotyczącego wysokości zasądzzonego odszkodowania również nie narusza standardów określonych w przepisach procedury karnej. Jak słusznie zauważa prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, okoliczność, iż sąd drugiej instancji nie podzielił zasadności zarzutów podniesionych w zwykłym środku zaskarżenia nie oznacza, że pominął przedstawioną tam argumentację. Organ *ad quem* oceniając wysokość przyznanego odszkodowania miał na względzie, iż poszkodowany nie miał majątku, naukę w szkole powszechnej zakończył uzyskując kilka lat przed wybuchem wojny niepełne podstawowe wykształcenie, nie kontynuował nauki, nie podnosił kwalifikacji, nie poszukiwał innej pracy, co mógłby uczynić, gdyby miał takie zamiary, lecz pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Zatem zasadne było twierdzenie, że gdyby nie został zatrzymany i pozbawiony wolności przez organy radzieckie, to zapewne nadal wykonywałby te same lub podobne zajęcia, a w konsekwencji dochody zbliżone do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Co więcej, sąd odwoławczy słusznie wskazał, odwołując się w tym zakresie do poglądów judykatury, że nieodpłatne wykonywanie pracy przymusowej przez osobę represjonowaną samo w sobie nie powiększa szkody wywołanej represjami organów radzieckich. Ma natomiast znaczenie dla oceny cierpień fizycznych i psychicznych wpływając na wielkość zadośćuczynienia. Z argumentami tymi kasator nawet nie próbuje polemizować, co powoduje, że również i drugi z podniesionych w kasacji zarzutów okazał się oczywiście bezzasadny.

Zważywszy na to, że art. 13 ustawy lutowej stwierdzający, iż koszty postępowania w sprawach objętych ustawą pokrywa Skarb Państwa dotyczy tylko kosztów powstałych w okresie od wszczęcia do prawomocnego zakończenia postępowania (por. postanowienie SN z dnia 21 marca 1997 r., WKN 5/97, OSNKW 1997, nr 7-8, poz. 55), na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążono wnioskodawców E.D. i W.D. uiszczoną opłatą. Jednocześnie zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. ze względów słuszności zwolniono ww. od wydatków postępowania kasacyjnego.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[a!]